

Sygn. akt I ACa 1193/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Tomasz Szabelski

(...) SA Dorota Ochalska - Gola (spr .)

SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **F. P. S.P.A. z siedzibą w M., Republika Włoska**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygn. akt X GC 783/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Hamburger P. S. ki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz F. P. S.P.A. z siedzibą w M., Republika Włoska kwotę 2.766,86 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt sześć i 86/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1193/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa F. P. S.P.A. z siedzibą w M., Republika Włoska przeciwko (...) Spółce z o.o. w K. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 euro z odsetkami liczonymi w stosunku rocznym w wysokości 8% za okres od 26 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., w wysokości 8,75% za okres od 1 stycznia 2013 r. do dnia 30 czerwca 2013 r., w wysokości 8,50% za okres od 1 lipca 2013 r. do dnia

31 grudnia 2013 r., w wysokości 8,25% za okres od 1 stycznia 2014 r. do

30 czerwca 2014 r., w wysokości 8,15% za okres od 1 lipca 2014 r. do

31 grudnia 2014 r. oraz w wysokości 8,05% za okres od 1 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty z ewentualnym uwzględnieniem dalszych zmian wysokości odsetek ustawowych według prawa włoskiego, a także kwotę 11.439,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że powódka F. P. S.P.A. w M. jest spółką akcyjną, która została wpisana do rejestru przedsiębiorców I. Handlu, (...), Rzemiosła i (...) w M. w dniu 12 marca 1935 r. pod numerem (...) i której przeważającą działalność stanowi mielenie, mieszanie i pakowanie przypraw, jelit i produktów do wyrobów masarskich i przemysłu spożywczego. Pozwana (...) Spółka z o.o. w K. została natomiast wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 28 kwietnia 2011 r. pod numerem (...). Przedmiotem jej działalności jest m.in. przetwarzanie i konserwowanie mięsa, w tym – mięsa z drobiu, produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego, wytwarzanie gotowych posiłków i dań.

W lipcu 2012 r. pozwana zamówiła u powódki towar w postaci przypraw. W e-mailu z dnia 13 lipca 2012 r. powódka wskazała pozwanej rodzaj, ilość i cenę zamówionego u niej towaru z prośbą o ich potwierdzenie. Wskazała także, że towary będą gotowe na załadunek pozwanej w dniu 19 lipca 2012 r. W e-mailu z dnia 16 lipca 2012 r. pozwana potwierdziła rodzaj zamówionego towaru, jego ilość i cenę wskazując, że samochód może zostać wysłany do powódki w dniu 19 lipca 2012 r. Poprosiła tylko o wskazanie godziny przyjęcia i adresu, na który samochód ma zostać wysłany.

Zamówiony przez pozwaną towar posiadał certyfikaty jakości.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, pozwana wysłała do powódki samochód, a powódka w dniu 19 lipca 2012 r. załadowała towar zamówiony przez pozwaną. Pozwana odebrała towar w dniu 25 lipca 2012 r. bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Za sprzedany towar powódka wystawiła pozwanej fakturę nr (...) z dnia 26 lipca 2012 r. na kwotę 60.143,50 euro z terminem płatności wyznaczonym na 30 dni od daty wystawienia faktury, tj. do dnia 25 sierpnia 2012 r. Pozwana w dniu 27 listopada 2012 r. zapłaciła częściowo dług z faktury nr (...) w kwocie 30.143,50 euro.

Kilka miesięcy po dostawie zamówionego towaru pozwana rozpoczęła proces produkcyjny, w wyniku którego doszło do połączenia zamówionych u powódki przypraw z mięsem produkowanym przez pozwaną. Pomimo zastosowania miar przypraw w ilości analogicznej jak u poprzedniego dostawcy, efekt końcowy nie był dla pozwanej zadowalający. Klienci pozwanej zgłaszali zastrzeżenia do dostarczonych im produktów, wytworzonych z użyciem przypraw powódki.

W rozmowach telefonicznych i w korespondencji e-mailowej pozwana wskazywała powódce, że towar przez nią dostarczony jest niezadowalający, że nie chce takiego towaru i jego niewykorzystaną część zamierza zwrócić. Powódka nie zgodziła się na zwrot towaru.

W dniu 12 czerwca 2013 r. powódka wysłała pozwanej wiadomość e-mail z informacją, że faktura nr (...) nie została w całości zapłacona i do zapłaty wciąż pozostaje kwota 30.000 euro. Poprosiła o informacje na temat kolejnej wpłaty. W e-mailu z dnia 14 czerwca 2013 r. powódka poinformowała pozwaną, że pomimo wielu listów wzywających ją do zapłaty, wciąż nie odnotowała wpłaty za fakturę nr (...) w brakującej kwocie 30.000 euro.

W dniu 21 lutego 2014 r. pełnomocnik powódki wezwała pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności faktury nr (...) z dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

W dniu 31 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanej, w odpowiedzi na powyższe wezwanie, wskazała, że dostarczony przez powódkę towar nie był odpowiedniej jakości i wobec zgłaszanych przez klientów pozwanej zastrzeżeń, pozwana odstąpiła od umowy i wezwała powódkę do odbioru dostarczonego towaru. Brak jest zatem podstaw prawnych do zapłaty kwoty 30.000 euro. Dokonana już zapłata także nie znajduje podstaw prawnych. W tym stanie rzeczy, pozwana wezwała powódkę do zapłaty kwoty 30.143,50 euro tytułem nienależnie spełnionego częściowo świadczenia

wynikającego z faktury nr (...), w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 28 maja 2014 r. pełnomocnik powódki ponownie i ostatecznie wezwała pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności faktury nr (...) z dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, w terminie 10 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Jednocześnie, w odpowiedzi na stanowisko pozwanej wyrażone w piśmie z marca 2014 r. pełnomocnik powódki podniosła, że towar dostarczony przez powódkę był odpowiedniej jakości, co potwierdzają stosowne certyfikaty jakości na każdy dostarczony rodzaj towaru.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pełnomocnik pozwanej w piśmie z dnia 11 czerwca 2014 r. podtrzymała dotychczasowe stanowisko pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy na podstawie dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków S. R. i J. M. oraz zeznań prezesa zarządu pozwanej Spółki - (...), uznając je za wzajemnie spójne i wiarygodne, a także podkreślając, że wynikające z nich okoliczności nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę przeciwną. Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe złożone w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 7 listopada 2014 r. (wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania działającego w imieniu powódki F. C. oraz wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka G. M. – na okoliczność uzgodnień stron w przedmiocie zamówienia złożonego przez pozwaną, składu i właściwości przypraw zamówionych przez pozwaną, braku zgłaszania przez pozwaną zastrzeżeń do odebranych towarów i odpowiedniej jakości dostarczonych towarów). Zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczenie zawnioskowanych przez stronę powodową dowodów, wobec dostatecznego wyjaśnienia okoliczności przedmiotowej sprawy na podstawie dotychczas zaoferowanego materiału dowodowego, było całkowicie zbędne i zmierzało jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

W rozważaniach Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka w dniu 26 lipca 2012 r. sprzedała i dostarczyła pozwaną, w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa, towar objęty fakturą nr (...) na łączną kwotę 60.143,50 euro z terminem płatności do dnia 25 sierpnia 2012 r. Ze względu na to, że pozwana odebrała powyższą przesyłkę, nie czyniąc do niej żadnych zastrzeżeń, w tym zastrzeżeń dotyczących ilości, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie mogła skutecznie zakwestionować faktu zawarcia przedmiotowej umowy w kształcie opisanym w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Z uwagi na siedziby stron na terenie różnych krajów, do zawartej między nimi międzynarodowej umowy sprzedaży miały zastosowanie przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej

w W. w dniu 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. nr 45 z 1997 r., poz. 286), której Republika Włoska jest stroną od 1 kwietnia 1988 r., a Rzeczpospolita Polska od 1 czerwca 1996 r. i której przepisy zgodnie z art. 91 ust 2 Konstytucji RP mają pierwszeństwo przed niedającymi się z nią pogodzić regulacjami ustawowymi. Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że w zakresie ustalenia prawa materialnego właściwego dla umowy łączącej strony zastosowanie miało rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I), opublikowane

w Dz. Urz. UE nr 4.7.2008 r. (zgodnie z art. 29 tego rozporządzenia, weszło ono w życie dwudziestego dnia po jego publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, tj. 24 lipca 2008 r. i znajduje zastosowanie do umów zawartych po dniu 17 grudnia 2009 r.). Strony nie dokonały wyboru prawa, które stanowiłoby reżim dla zawartej między nimi umowy, wobec czego prawo właściwe dla umowy sprzedaży ustalone winno być według miejsca zwykłego pobytu sprzedawcy (art. 4 ust 1a rozporządzenia), przesądzając tym samym o zastosowaniu prawa włoskiego

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka, jako sprzedawca, wykonała ciążące na niej w myśl art. 30 Konwencji wiedeńskiej obowiązki, bowiem dostarczyła zakupiony towar pozwaną, czyniąc ją zobowiązaną do zapłaty uzgodnionej ceny (art. 53 Konwencji wiedeńskiej). Zobowiązanie pozwanej do zapłaty ceny nabytych towarów znajdowało również uzasadnienie w art. 1498 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej, zgodnie z którym kupujący jest zobowiązany do zapłaty ceny w terminie i w miejscu wskazanym w umowie.

Niezasadne pozostawały zarzuty pozwanej, która odmowę zapłaty pozostałej części ceny usprawiedliwiała rzekomą złą jakością dostarczonego towaru. Sąd Okręgowy argumentował, że okoliczność, iż klientom pozwanej Spółki nie smakowały hamburgery w smakach wykreowanych dzięki przyprawom zakupionym u powódki nie świadczy o wadach przedmiotu sprzedaży. Wszak to nie gusta smakowe klientów decydują o złej jakości dostarczonego towaru, lecz cechy i właściwości samego towaru. Te zaś nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwaną. Powódka załączyła przy tym stosowne certyfikaty zaświadczające o dobrej jakości sprzedanych pozwanej przypraw. Z zeznań prezesa zarządu pozwanej Spółki nie wynikało, by sporny towar był przedmiotem jakichkolwiek ekspertyz, czy profesjonalnych metod badawczych, za pomocą których można by było właściwie ocenić, czy faktycznie walory smakowe hamburgerów wyprodukowanych z użyciem przypraw powódki zaświadczały o złej jakości produktu .. (...) ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwana Spółka, jako profesjonalny przedsiębiorca, powinna dokonać oceny jakości produktu żywnościowego, a także zadbać o to, aby - w sytuacjach wątpliwych - cechy mierzalne produktu żywnościowego zostały przez nią jasno określone, czego nie uczyniła.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy dodatkowo zwrócił uwagę, że pozwana swoje zastrzeżenia do zakupionego u powódki towaru zaczęła zgłaszać dopiero kilka miesięcy po jego odebraniu, podczas gdy stosownie do art. 1495 Kodeksu Cywilnego Republiki Włoskiej winna to uczynić w terminie 8 dni od wykrycia wad rzeczy sprzedanej. Obowiązek zbadania towaru wynika także wprost z art. 38 ust. 1 i 2 Konwencji wiedeńskiej, w myśl których kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie, a jeżeli umowa przewiduje przewóz towarów - w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na miejsce przeznaczenia, a także zawiadomić sprzedającą o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności te zostały przez nią wykryte lub powinny być zostać wykryte (art. 39 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej) – pod rygorem utraty prawa do powoływania się na brak zgodności towarów oraz utraty prawa do żądania uzdrowienia wykonania z art. 46, odstąpienia od umowy z art. 49, obniżenia ceny z art. 50 i odszkodowania z art. 74–76 Konwencji wiedeńskiej, a przede wszystkim zaktualizowania się obowiązku zapłaty ceny nawet w sytuacji, gdy rzeczy zakupione istotnie były niezdatne do użytku, wykazywały braki ilościowe albo stanowiły aliud. W przedmiotowej sprawie pozwana nie udowodniła zarówno tego, aby dokonała kontroli towarów lub spowodowała dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie, jak i tego, że zawiadomiła powódkę o wykrytej niezgodności w sposób, jaki przewiduje zacytowany wyżej przepis.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 euro tytułem brakującej części należności z faktury nr (...) z dnia 26 lipca 2012 r. z odsetkami uregulowanymi w prawie włoskim w odniesieniu do stopy bazowej ustalonej przez Europejski Bank Centralny.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 98 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego wg złożonego przez nią spisu kosztów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty naruszenia następujących przepisów postępowania:

1. art. 233 k.p.c. wskutek:

- uznania, że walory smakowe produktu spożywczego powstałego w wyniku pomieszczenia przypraw dostarczonych przez powódkę z wyrobami mięsnymi w toku produkcji pozwanej nie są wystarczającym wyznacznikiem jakości dostarczonych przypraw w sytuacji, gdy kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego klienci przy wyborze produktów spożywczych kierują się przede wszystkim walorami smakowymi, które determinują powodzenie na rynku, a co za tym idzie popyt na ten produkt,

- ustalenia z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, że pozwana nie wykazała, że w możliwym rozsądnym terminie dokonała sprawdzenia jakości przypraw dostarczonych przez powódkę oraz nie zgłosiła w wymaganym terminie zastrzeżeń co do jakości produktu w sytuacji, gdy zastrzeżenia te mogła zgłosić dopiero po podjęciu produkcji hamburgerów i połączeniu dostarczonych przypraw z wyrobami mięsnymi, co musiało nastąpić w pewnej odległości czasowej od dostawy, na co dostawca przystał przez wzgląd na długotrwałą współpracę i relacje biznesowe pomiędzy powódką a firmami prowadzonymi przez P. P.,

- dowolnego ustalenia, że pozwana zakupiła od powódki 20 ton przypraw, na które została wystawiona faktura nr (...) w sytuacji, gdy do zawarcia umowy doszło w sposób konkludentny, a zgodnie z ustaleniami zapłata nastąpiła co do części ceny za towar, co oznacza zawarcie umowy jedynie w tym zakresie i brak zawarcia umowy w pozostałej części, a więc zobowiązanie powódki do odbioru towaru,

2. art. 227 k.p.c. wskutek zaniechania przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej na okoliczność zawarcia umowy w ilości wynikającej z faktury, pomimo nieprzyznania tej okoliczności przez pozwaną i uznania tej okoliczności za sporną, bowiem w przeciwnym razie powódka poprzestałaby na dowodach z dokumentów (faktura, korespondencja e-mail) na okoliczność zawarcia umowy na ilość wynikającą z faktury i nie zgłaszałaby dowodu z przesłuchania powódki, zaś zeznania przesłuchanego w charakterze strony pozwanej P. P. wskazują, że dotychczasowa współpraca na

rynku włoskim uprawniała go do oczekiwania, że w przypadku niemożności wykorzystania towaru powódka odbierze go, co doprowadziło do zaniechania przez Sąd ustalenia woli stron umowy co do wielkości sprzedaży.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka, odpowiadając na apelację, wniosła o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości co do tego, że o oddaleniu powództwa przez Sąd pierwszej instancji zadecydowało niewykazanie wady towaru oraz niedopełnienie obowiązku staranności w zbadaniu towaru, nałożonego na kupującego Konwencją Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. nr 45 z 1997 r., poz. 286). W apelacji zostały podniesione wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego, za pomocą których skarżąca Spółka dążyła do podważenia przebiegu postępowania dowodowego, a także oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Apelująca z jednej strony wywodziła, że nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, w części w której nie zapłaciła za towar, a jednocześnie podjęła próbę wykazania, że dostarczony towar był wadliwy i został zbadany w możliwie najkrótszym, rozsądnym terminie, co uprawniało ją do odstąpienia od umowy.

Przede wszystkim niezasadny pozostaje przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., w ramach którego strona pozwana stara się zakwestionować decyzję procesową Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku przeciwnika procesowego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania członka zarządu powodowej Spółki, co rzekomo miało prowadzić do zaniechania ustalenia rzeczywistej woli stron umowy co do przedmiotu sprzedaży, w zakresie ilości towaru. Tak sformułowany zarzut nie mógł jednak odnieść zamierzonych skutków procesowych, zwłaszcza wobec treści art. 227 k.p.c., która nie przystaje do uzasadnienia omawianego zarzutu. Przepis ten wyznacza bowiem jedynie zakres dowodzonych okoliczności, nie przewiduje, ani nie określa uprawnień Sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. W orzecznictwie podkreśla się, że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi tylko w sytuacji, gdy Sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z uwagi na powołanie go do

udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; w wyroku z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (tak SN w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978; w wyroku z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że o pominięciu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy zadecydował na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 302 k.p.c. (vide strona 5 i 6 uzasadnienia wyroku, k 197 -197v akt). Tymczasem apelująca, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie podnosi zarzutu naruszenia powołanych przepisów. Oznacza to, że ewentualne uchybienie normie procesowej wyrażonej w art. 217 § 3 k.p.c. i art. 302 k.p.c. pozostaje poza kognicją Sądu Apelacyjnego. W myśl powszechnie aprobowanego w judykaturze stanowiska, Sąd drugiej instancji pozostaje związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 sierpnia 2015 r. w sprawie V CSK 677/14 (LEX nr 1797980), w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy.

Kolejną przeszkodą w skutecznym powoływaniu się przez stronę pozwaną na oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez przeciwnika procesowego, jest brak zastrzeżenia złożonego w trybie art. 162 k.p.c. Strona i jej pełnomocnik obecni na rozprawie w dniu 12 czerwca 2015 r. nie kwestionowali postanowienia Sądu pierwszej instancji o pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową. Pełnomocnik pozwanej Spółki zgłosił jedynie zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. dotyczące oddalenia zgłoszonego przez niego wniosku o odroczenie rozprawy i udzielenie terminu dla złożenia dalszych wniosków dowodowych (vide protokół elektroniczny rozprawy z dnia 12 czerwca 2015 r. – 00:25:00i nast. min. nagrania k 185). Zgodnie z art. 162 k.p.c., strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważenie z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W orzecznictwie podkreśla się, że art. 162 k.p.c. winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak SN w wyroku z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie II CSK 450/14, LEX nr 1754049).

Niezależnie od przedstawionych wyżej rozważań, analizowany zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. pozostaje także całkowicie nieprzekonujący w warstwie merytorycznej. Strona powodowa przed wytoczeniem powództwa, a następnie w pozwie oraz w kolejnych pismach procesowych konsekwentnie prezentowała stanowisko o skutecznym zawarciu umowy sprzedaży przypraw w ilości 20.600 kg, za cenę 60.143,50 euro i na te właśnie okoliczności zgłosiła dodatkowe dowody z zeznań świadka oraz z przesłuchania strony, wskazane w piśmie procesowym z dnia 7 listopada 2014 r. Tym samym teza apelującej, że w przekonaniu samej powodowej Spółki okoliczności te były sporne i przedstawiały się odmiennie niż wynika to z dokumentacji załączonej do pozwu, a w zeznaniach składanych w charakterze strony członek jej zarządu F. C. (który nota bene udzielił pełnomocnictwa procesowego w rozpatrywanej sprawie) miałyby odmiennie przedstawiać warunki umowy sprzedaży, jest supozycją nie znajdującą żadnych podstaw. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że prezes zarządu pozwanej Spółki (...) w złożonych przez siebie zeznaniach

wskazywał, że rozmowy dotyczące warunków umowy sprzedaży prowadził z „właścicielem” powodowej Spółki, nie podał przy tym danych personalnych tej osoby. Jak wynika z odpisu z rejestru przedsiębiorstw (k 13 i nast. akt), strona powodowa działała w formie spółki akcyjnej, zaś jej zarząd jest dwuosobowy. W tym kontekście nie sposób nawet wywieść, że P. P. rzeczywiście prowadził rozmowy z reprezentantem strony powodowej, o którego przesłuchanie w charakterze strony ubiegała się powodowa Spółka.

Chybione pozostają również zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim apelująca nie wyjaśniła, które z przeprowadzonych w sprawie dowodów i z jakich przyczyn zostały w jej przekonaniu ocenione z naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów. W orzecznictwie podkreśla się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak SN w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, Legalis nr 741055). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Apelacja strony pozwanej nie zawiera tego rodzaju argumentacji, a polemika z ustaleniami i rozważaniami Sądu pierwszej instancji w istocie sprowadza się wyłącznie do przedstawienia własnego, subiektywnego stanowiska skarżącej. Analizując poszczególne przywołane przez pozwaną Spółkę argumenty, przede wszystkim nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że przedmiotem umowy sprzedaży był wyłącznie towar, za który (...) Sp. z o.o. zapłaciła. Prezentując tego rodzaju stanowisko, skarżąca całkowicie pomija dokumenty załączone do pozwu, które potwierdzają zarówno fakt zawarcia, jak i przedmiot umowy tj. wydruki korespondencji elektronicznej, list przewozowy potwierdzający odbiór towaru w ilości wskazanej w treści tego dokumentu, a także przyjęta bez zastrzeżeń fakturę VAT oraz dowód zapłaty kwoty 30.143,50 euro z zaznaczeniem, że jest do zapłata częściowa. Co więcej, twierdzenia apelacji, że nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży z uwagi na brak zapłaty ceny, nie korelują z wcześniejszą korespondencją stron, w ramach której strona pozwana konsekwentnie powoływała się na to, że odstąpiła od umowy sprzedaży, co w oczywisty sposób potwierdza tezę, że także w jej ówczesnym przekonaniu umowa sprzedaży została skutecznie zawarta.

Odmienne wnioski co do przedmiotu spornej umowy nie sposób wywieść z dowodów zaferowanych przez stronę pozwaną. Świadczenie S. R. i J. M. nie posiadały żadnej wiedzy na temat zawarcia umowy i prowadzonych przez strony negocjacji. Z kolei zeznania prezesa zarządu strony pozwanej, odnoszące się zarówno do osoby, z którą prowadził negocjacje, jak i co do ostatecznej treści umowy sprzedaży były na tyle ogólne i nieostre, że nie dało się z nich wywieść odmiennej treści przedmiotowego kontraktu. P. P. wskazywał np. że zamierzał nabyć 5-6 ton przypraw, a przysłano mu 20 ton, w żaden jednak sposób nie wyjaśnił, dlaczego, mając wiedzę o ilości przygotowanego towaru z maila powoda z dnia 13 lipca 2012 r., pozwana Spółka w żaden sposób nie protestowała, a następnie podstawiła pojazd i przyjęła większą ilość towaru, dlaczego następnie bez zastrzeżeń przyjęła fakturę VAT, a w końcu z jakich powodów uregulowała ponad połowę należności z tej faktury, znacznie przekraczając cenę 6 ton przypraw. Próżno również w

jego zeznaniach szukać twierdzenia, które jest obecnie udziałem apelacji, że przedmiotem umowy sprzedaży był towar w ilości odpowiadającej cenie w wysokości 30.143,50 euro tj. rzeczywiście zapłaconej kwocie. Z zeznań prezesa zarządu strony pozwanej w żadnym razie nie wynika także, by zgodną wolą stron było zawarcie umowy o konstrukcji zbliżonej do sprzedaży na próbę, czy też by strony w sposób prawnie wiążący zastrzegły umowne uprawnienie pozwanej do odstąpienia od umowy, a wreszcie by strona powodowa przejęła na siebie ryzyko niepowodzenia wprowadzenia na rynek polski nowego (...) Spółki (...), wytworzonego przy użyciu dostarczonych przez nią przypraw. Z twierdzeń P. P., że dla niego „...sprawa jest prosta”, bowiem chciał oddać towar, gdyż jego klientom nie smakowały ostateczne produkty, w żadnym razie nie wynikają przesłanki prawne tego rodzaju klauzul umownych.

Kolejne zarzuty obraży art. 233 § 1 k.p.c., dotyczące braku wady oraz okoliczności zachowania terminu do zbadania towaru, Sąd Apelacyjny uznał za nie popartą materiałem dowodowym sprawy polemikę z twierdzeniami i rozważaniami Sądu

Okręgowego. W szczególności skarżąca nie zdołała podważyć tych wniosków, które wskazywały, że o walorach przypraw i posiadaniu przez nie umówionych właściwości nie decyduje ocena ich smaku i indywidualne gusta klientów strony pozwanej, a jedynie niezachowanie określonych parametrów organoleptycznych opisanych w certyfikatach jakości tych produktów. Niezachowania tych parametrów skarżąca jednak nie podnosiła i w żaden sposób nie wykazała w niniejszym postępowaniu. Ujmując istotę tego zagadnienia kolokwialnie, należy przyjąć, że o wadach przypraw (niezgodności towaru z umową w rozumieniu art. 35 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów) w żadnym razie nie świadczy to, że klienci pozwanego nie lubią określonego smaku np. szpinaku czy mozarelli, jeśli ten smak odpowiada „wzorcowi smakowemu” przyprawy.

Uzupełniająco wypada także zauważyć, że towar dostarczony przez powoda był jedynie jednym ze składników finalnego produktu strony pozwanej, który nie znalazł akceptacji na rynku polskim. Powodowa Spółka nie miała przy tym żadnego wpływu na dobór pozostałych jego składników, czy też proces technologiczny produkcji. W tym stanie rzeczy, brak akceptacji klientów dla produktu finalnego, rozumiany tak jak ujmuje to strona powodowa tj. klientom produkt ten „nie smakuje”, nie świadczy nawet o tym, że przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w użytych przyprawach. Może on wynikać choćby z rodzaju i jakości mięsa, czy też z samej receptury produktu (ilości poszczególnych składników, sposobu przygotowania).

Nie można także zaaprobować wywodów apelacji dotyczących terminowego zbadania towaru i zawiadomienia o jego rzekomych wadach. Zeznania prezesa zarządu strony pozwanej oraz powołanych z jej wniosku świadków nie konkretyzowały czasu, w którym miało dojść do wdrożenia produkcji i zbadania towaru. Według samego P. P. mogło to być 2-3 a może 5 miesięcy po dostawie. Nie sposób w tej sytuacji przychylić się do argumentów apelacji, że czynności tych dokonano zgodnie z rygorami art. 38 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej, czyli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach terminie, jaki ten przepis wyznacza kupującemu. W szczególności chybiona pozostaje próba wykazania, że zbadanie przypraw możliwe było dopiero po połączeniu ich z wyrobami mięsnymi pozwanego w toku procesu produkcyjnego i po przekazaniu gotowych produktów klientom Hamburger P.. Po pierwsze obowiązek zbadania towaru obciąża kupującego, a nie jego klientów. Po wtóre, ze sformułowania użytego w art. 38 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej w żadnym razie nie wynika, by kupujący mógł swobodnie decydować kiedy i w jakich okolicznościach zbada towar, odsuwając tą czynność w nieokreślonym czasie, kiedy to podejmie decyzję o wytworzeniu własnych produktów przy użyciu spornego towaru. Jego obowiązkiem jest przeprowadzenie czynności zbadania towaru w najkrótszym terminie, możliwym w danych okolicznościach. W realiach sporu strona pozwana winna zatem dokonać badania dostarczonych przypraw przed zorganizowaniem i rozpoczęciem procesu produkcji hamburgerów. Wbrew tezie apelacji, w tym czasie możliwe było sprawdzenie nie tylko ilości dostarczonego towaru, ale i jego jakości, w rozumieniu smaku oraz pozostałych parametrów zgodnych z deklaracją ujętą w certyfikatach. Odwoływanie się przez apelującego do rekomendacji i opinii jego klientów pozostaje w istocie niczym nie uzasadnioną próbą przerzucenia na powoda ryzyka gospodarczego związanego z wprowadzeniem do sprzedaży nowego produktu bez dostatecznego rozeznania rynku oraz gustów finalnych odbiorców. Jak już była o tym mowa, pozwana Spółka nie wykazała, by strona powodowa przejęła na siebie choćby w części tego rodzaju ryzyko, a nadto by akceptowała ewentualne wydłużenie terminu dla zbadania towaru nawet o okres kilku miesięcy. Warto podkreślić, że tego rodzaju

zachowanie powodowej Spółki pozostawałoby nie tylko całkowicie nieuzasadnione gospodarczo, ale także sprzeczne z udzieloną 12 miesięczną gwarancją jakości przypraw, liczoną od daty ich produkcji (vide załączone do akt certyfikaty).

W tym stanie rzeczy, zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługiwały na uwzględnienie, prowadząc do oddalenia apelacji, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Skutkiem oddalenia apelacji było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki należnej jej tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika kwoty 2.700 zł oraz kwoty 66,86 zł poniesionej w ramach kosztów dojazdu na rozprawę, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 in principio oraz § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).